

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi Nr 24-64. Administracyi Nr 16-72.

Rękopisów Redakcyja nie zwraca.

Administracja otwarta od g. 10-4 po poł. i od 5-7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA. W kraju 1.- 3.- 6.- 12.-
Za granicą 1.50 4.50 9.- 18.-

Za zmianę adresu 30 kop.

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petyt. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane” i w tekście wiersz petytowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poza tekstem 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i kosztu pocztowe.

Numer pojedynczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracja!

Teatr Miejski. Dyrekcja M. Topor-Bagro-wa i W. Botchowskiego.
Dnia 3-go lipca „Ciemna plama”. Dnia 4-go lipca „Państwo Meyer” wesoła przygoda pewnej europejskiej żydowskiej rodziny D. 5 lipca „Poszedł w górę” (U stóp barchantki). Ceny ogólnie przystępne.

FORTEPIANY, PIANINA, PIANOŁE, AUTOPIANINA
FISHARMONIE pierwszorzędnych fabryk, GITARY, BAZALAJKI, MANDOLINY, SKRZYPCE, GRAMOFONY i płyty. NUTY najrozmaitszych wydań i abonament nut. Poleca po cenach bardzo umiarkowanych Główny skład instrumentów muzycznych i nut

H. J. JINDŘIŠEK w Kijowie
Kreszczatyk 41. Bel-Étage. 585 Oddział w Baku

Tomasówkę, Superfosfat
Chlorek barytu
Kijowski Syndykat Rolniczy
Kijów, Bulwarowa Nr 9. Telefon Nr 307.

Bank ruski dla handlu zewnątrz. (filia kijowska)
zawiadamia, że z powodu zamierzonych w lipcu r. b. przenosin banku do nowego lokalu (dom własny Kreszczatyk 32).

Wszystkie sefy (skrzynki) ogniotwale zostaną w całości przeniesione między 10 a 20 lipca do nowo-urządzonego skarbca w domu bankowym. Bank prosi szanownych klientów, którzy życzyliby zabrać swoje kosztowności przed przenosinami, aby uczynili to przed d. 10 lipca.

Kijowski Syndykat Rolniczy
Bulwarowa 9
Poleca na sezon roku bieżącego:
Oryginalną Węgierską Pszenicę Nasienną Banatkę
dla kupna której na miejscu wyjeżdża od nas do Węgier specjali-sta agronom. Zamówienia prosimy przysyłać możliwie wcześniej.

Banatkę i Cisawkę
Biuro Pośrednictwa Kij. T-wa Rolniczego
Kijów, Luterancka II, tel. 818. Specjalne oferty na żądanie wysyła się odwrotną pocztą.

Gdyby nie WYSTAWA

nikt nie wiedziałby, że najpiękniej-sze widoki Kijowa można obserwo-wać z najwyższego jej punktu a mianowicie

„François”
Muzyka codziennie od godz. 5 do 11-ej wieczorem.

D-r Turski
przeniósł się na Puszkina 8.

TRANSMISJE
TADEUSZ RYCHTER—WARSZAWA
OKOPOWA 21.

„NOWA CZYTELNIWA”
E. Rakowski, Kijów, Włodzi mierska Nr 28. Zapotrzona we wszyst. nowości beletryst. autor. pol i obcy. Otwarta od g. 10 do 7 w oprócz niedziel i świąt.

Gabinet Lekarza Dentysty St. Gintyłło
(choroby zębów, jamy ustnej i labo-ratoryum sztucznych zębów). Prze-niesiony na Puszkina ulicę Nr 8. Tel. 39-06. Godziny przy-jęcia: od 10-8 g. w., święta: od 12-4 godz.

WIERTARKI
(SZYBKOBIEŻNE)
STOLARSKIE OBRABIARKI
TADEUSZ RYCHTER—WARSZAWA
OKOPOWA 21.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Tadeusz Praschil
b. asystent Uniwersytetu i sekun-daryusz i kl. lwowskiego szpitala powszechnego.
ORDYNUJE:
zimą we LWOWIE, ul. Andrzeja Poteckiego 11 od 3-5 po południu.
latem w Truskawcu (od 15-5-30-9)
willa Świątlicka. 9920

Kamieniec-Podolski
„Dziennik Kijowski”
p. Prusłowska (Skian fotograficzny)
Księgarnia Polska
S. W. Wiaarskiego.

Dokoła „egoizmu”

Podnoszenie kwestyi zasadniczych, stawianie i dykutowanie tez filozoficznych, szukanie podstaw bytu i działania, dociekanie odcierwanych źródeł dobra i zła są częstym i charakterystycznym przejawem polskiej publicystyki. Nietylko w poważniejszych i specjalnych wydawnictwach znaleźć można rozprawy podobnej treści. W każdym piśmie codziennym z powodu konkretnego faktu, lub nawet bez powodu, od czasu do czasu pojawiają się artykuły podnoszące i rozstrzygające najważniejsze i najbardziej zasile problematy życia ludzkiego.

Mniejsza o to, dlaczego tak jest i dlaczego właśnie w prasie polskiej bezporównania częściej, niż w prasie zachodnio europejskiej z tym objawem spotkać się można. Może być, że zbyt szczerze pole do działania zmusza u nas ludzi do abstrakcyjnych rozmyślań nad najlepszymi tego działania motywami i sposobami. Może być, że wyjątkowa nasza sytuacja polityczna zmusza do ciągłego zasadniczego kontrolowania sumień naszych i mózgów.

Dość, że z tym przejawem nie tylko pogodzić się jako z faktem, ale i liczyć się należy poważnie. Bo filozofia w prasie codziennej — to broń ten bardziej ciężka i obciążona, im lapidarniej i apodyktyczniej musi być szerszym kołom mało krytycznych czytelników podana.

To że większa odpowiedzialność bierze na swoje barki ten, kto w piśmie codziennym rozstrzyga kwestye, podstawowych prawd bytu dotyczące, niż piszący traktat filozoficzny w specjalnym naukowym organie. I do większej ścisłości, jakoteż do większej jeszcze ostrożności obowiązują dziennikarza tematy z dziedziny odcierwanych zagadnień myśli i działalności ludzkiej. Szczególniej zaś, gdy artykuły podobne mają być w konkluzji przystosowywane do rzeczy praktycznych — do spraw polityki bieżącej.

Takiej ścisłości i ostrożności nie zawsze, niestety, dopatrzeć się można. Weźmy świeży przykład. Jedną z aktualniejszych w Polsce jest kwestya egoizmu. Jeśli się chce traktować ją filozoficznie, mówi się o egoizmie wogóle, jeśli politycznie — o „egoizmie narodowym”. Ten termin stał się prawdziwym cheval de bataille od czasu, jak się zaczęło go wiązać z hasłami programowymi jednego stronnictwa — mianowicie demokratyczno narodowego. Wszyscy przeciwnicy tego stronnictwa stali się przeciwnikami „egoizmu narodowego”, co nie znaczy, aby ci wszyscy mieli być przeciwnikami idei, o którą w tym terminie rzeczywici chodzi. Bo nie ulega wątpliwości — i prasa demokratyczno-narodowa niejednokrotnie to podkreślała, że w tym terminie — o którego udatność spierać się nie będziemy — o nie innego nie chodzi, jeno o dbałość o własny interes, o pamięć o zagrożonym poważnie bycie własnym, o ową przysłowiową koszulę własną, która jest bliższą cięta od kołucha. Ale co szkodzi pograć sobie słowami. Egoizm? Co? Jakże można! Toż słyszymy od dziecka o dwóch dążnościach czy uczuciach: egoizmie i altruizmie. Altruizm — to jest rzecz dobra, ładna, szlachetna, a egoizm — to wada, to zło. Jakże można zalczać egoizm? I to komu — polakom, którzy potrzebują go właśnie wyżyć się wady sobkostwa, którzy powinni być zdolni i chętni do bezinteresowności, do ofiary. I to dlaczego? Dlatego, że

podobno egoizm jest źródłem siły. Jakże to być może? Czy zło może być źródłem siły? Nie — stałowczo nie. Tak twierdzi w jednym z ostatnich (Nr 177) numerów warszawskiego „Siwa” jeden z wybitniejszych publicystów polskich, p. L. Straszewicz. I my chętnie się z nim zgadzamy: zło — a egoizm na niewątpliwie w sobie także pierwiastek złego — może zrodzić tylko zło. Jeśli więc zły egoizm rodzi siłę, to niewątpliwie siła ta jest siłą złą, czyli niszczącą, gnębiącą, ponurą, krwawą.

Chcielibyśmy i co do dalszych wywodów zgodzić się z p. L. Straszewiczem — bo wiele tam rzucił swoim efektownym stylem trafnych i pięknie brzmiących myśli — gdyby nie było w jego słowach niejakiego pomieszania pojęć i niewiadomo do czego przycepienie, w chwilę obecną sęgających aluzji.

Widocznie pod wpływem tej „jakiejś świeżo wydanej powiastki”, która go zniewoliła do napisania artykułu o „źródłach talentu i potęgi”, autor z impetem rzucił się na masę rzeczy naraz, potępiając przy dogodnej okazji wszystko, co się dało w jakikolwiek sposób powiązać ze słowem „egoizm”, a także i to, co z egoizmem niewiele może mieć wspólnego.

Bo jeśli prawda jest, że egoizm jako „samolubstwo”, jak chce autor, a raczej jako sobkostwo, jest rzeczą złą, to nieprawda jest, żeby egoizm narodowy, rozumiany tak, jak to wyżej podałem, miał być zaprzeczeniem „uczuci sympatycznych, społecznych, ludzkich”, które jedynie mają dawać „siłę jednostce i narodom”. Kto bowiem dba o byt, dobro, interes narodu jako politycznej całości społeczeństwa, ten musi, z natury rzeczy, wyżyć się tego, co jest złym egoizmem, sobkostwem, prywatą. Kto zaś dba o interes własnego narodu, ten chyba nie musi koniecznied dążyć do zniszczenia i wytopienia innego narodu, — to chyba jasne w dzisiejszych czasach: czyli, że dbając o siłę własnego narodu, niekoniecznied musi człowiek dbać o siłę złą, to jest taką, która „rozbija, rabuje, krzywdzi” bez względu na prawo i sprawiedliwość.

To takie proste... A potem, jeśli egoizm nie może stworzyć religii czy moralności, jeśli egoizm może zawiązać, choć niekoniecznied musi zawierać pierwiastki takie, jak skąpstwo, próżność, lenistwo”, które według p. L. Straszewicza wraz z żądzą sławy i panowania mają wyczerpywać pojęcie egoizmu, jeśli egoizm taki, sam przez się, nie może stworzyć wielkiego dzieła, jeśli Napoleon i Bismarck byli egoistami, choć przecie nie byli ani skąpyimi, ani leniowymi, choć to wszystko może być prawdą — to pytamy, co to wszystko ma mieć wspólnego z egoizmem narodowym polskim, który podobno „rozkrzyczał się i zholdował słabe umysły”.

I to pociecha, że choć słabe umysły! Ale gdyby tak rzeczywiście zastanowić się i nie czepiać się brzmienia słów, któreśmy przez nawyknięcie, jako antytezę dobrego w świadomości swej utrwalili... Gdyby tak pomyśleć, co ono ma dla nas znaczyć?

Widzieliśmy, że ten osławiony egoizm narodowy jest i musi być antytezą sobkostwa i prywaty. Czy jest w tem co złego? Dalej, stawia on postulat, ażeby dobro i interes własnego narodu brane były pod uwagę przed dobrem i interesem narodu obcego. Co w tem jest zdrożnego, zarówno absolutnie jak i względnie? Gdzieindziej taki postulat jest truizmem. U nas trzeba go dowodzić — niestety. Tak, trzeba go dowodzić. Bo właśnie o ten tak naturalny, tak nie złego, ani krzywdzą-

cych w tej mierze objawów. Obok bezwzględnej przewagi obcych kapitałów — co jest w naszych warunkach, niestety, złem koniecznym — daje się bardzo wyraźnie odczuwać zwiększony napór ze Wschodu, ze strony tych żywiołów, których udział w naszym życiu przeczysławem był dotąd nieznanym.

Największe przytem niebezpieczeństwo grozi nietylko wskutek bezwładu i niezadobności naszych własnych kapitałów, ile wskutek dobrowolnej reteryady z własnych samodzielnych placówek przemyślu gwałt doraznych zysków, płynących z u-

Trudno właściwie nazwać działania w jennem jednostronną okupację zbrojną ziem bułgarskiej przez wojsko rumuńskie. Świadoma braku wszelkiej możności powstrzymania nie przyjaciela, Bułgaria bez walki oddaje prowincye, do których jej północna sąsiadka zaborcze rości aspiracje.

Okupacja rumuńska w pierwszym rzędzie skierowała się na naddunajską forteccę bułgarską Sylistryę, na port czarnomorski Balczik i na dwadzieścia parę kilometrów od wybrzeża w głąbi kraju położony Dobricz. Pod względem strategicznym ruch wojsk rumuńskich ma na celu opanowanie tak zwanej Dobrudzy bułgarskiej, etnograficznie i topograficznie południową część Dobrudzy rumuńskiej stanowiącej.

Zajęcie Dobrudzy bułgarskiej jest dla rumunów pod względem militarnym pierwszorzędnego wagi. Jeżeli rzucimy okiem na mapę półwyspu Bałkańskiego, ujrzymy, iż Dunaj, który, idąc od Orsovy, gdzie się zbiegają granice Serbii, Austrii i Rumunii, naturalną granicę pomiędzy Bułgarią a Rumunią tworzy, poczynając od Sylistryi, całkowicie aż do ujścia do terytorium rumuńskiemu przepływa. Otóż na całym pograniczu rumuńsko-bułgarskiem niema stałych mostów na Dunaju. Jedyny most stały przetrzyniony jest pod Czernawodą na rumuńskiej linii kolejowej Bakarewt—Costanza. Jeśli więc się zważy możliwa w przyszłości wojnę pomiędzy naddunajskimi sąsiadami, jedynym terenem, skąd się może zacząć i kędy może być skierowana skępa wojenna, byby skrawek Rumunii pomiędzy Dunajem (od Sylistryi) a dziesięć granicą bułgarską. Ale pomijając, iż powyższe terytorium rumuńskie jest tylko przedłużeniem topograficznie mu pokrewnego terytorium bułgarskiego, akcja zaczepna od strony Bułgarii prowadzona, miałaby, gdyby dotychczasowe warunki i nadal pozostały, daleko większe szanse powodzenia, niż akcja przez Rumunię rozpoczęta.

W istocie operująca w kierunku Dobrudzy armia bułgarska miałaby przedewszystkiem oparcie w potężnym czworoboku fortec: Sylistrya, Ruszczuk, Szumla i Warna. Historia dawniejszych wojen Rosji z Turcją poucza, jak ogromne znaczenie strategiczne czworoboków posiada i jak nieprzełamana przeszkodę dla ruchu w głąb Bałkanów stanowią może. Zajęcie Sylistryi przez rumunów zmienia sytuację strategiczną zasadniczo, nie tylko bowiem łamie kombinację czworoboku fortec, ale pozwala rumunom do zbudowaniu mostu na Dunaju pod Sylistryą wejść w bezpośredni i dogodny kontakt z prawym brzegiem rzeki.

głości potężnym petersburskim i moskiewskim trustom. O małodusznej takiej tchórzliwości, o zaniku wszelkiej ambicji twórczej, o skwapliwej rezygnacyi z korzyści na dalszą metę planowych gwoli okrucinom doraznego zysku, zgaralnego z obliwych obcych dywidend — świadczą choćby smutne dzieje niektórych wielekich zakładów w Królestwie.

Czy nie czas — pyta „Kuryer” — na akcję ratunkową pod hasłem walki o samodzielną przemysłową naszego kraju?...

Druga wojna na Bałkanach.

Działania wojenne.

Wreszcie Balczik posiada bardzo dobry port. W swoim czasie port ów był bazą dla krymskiej floty francuskiej marszałka St. Arnaud. Rumunia obecna mało posiada portów na swem czarnomorskiem wybrzeżu. Zajęcie Balcziku było przeto dla niej ze wszeh miar pożądane.

Nie będziemy wchodzili w rozpatrywanie kwestyi, czy akcja Rumunii przeciw ubezwładnionej Bułgarii jest z punktu widzenia etyki zbrodnia, czy nie. Od czasów Fryderyka Wielkiego w życiu publicznem tak ciężko karany w stosunkach prywatnych rozboj i gwałt nad bezsilnymi zyskał sankcye prawa międzynarodowego. Z tego też punktu patrząc na ruch wojsk rumuńskich, niepodobna nie przyznać, że okupacja rumuńska bułgarskiej Dobrudzy przeprowadzana jest pomysłnie i celowo.

Czy Rumunia ograniczy się do zajęcia terytorium bułgarskiego tylko do linii Turukaj, Balczik, do którego oddawna rości prawa, jako do kompanii turkceji? Na to pytanie obecnie odpowiedzieć nie podobna. Bardzo być może, że, zachęcona bezwładnością przeciwnika, zajmie i Ruszczuk i Warnę. W prasie od paru dni blakają się dorywcze wiadomości, iż okupacja rumuńska nie ma dziś jeszcze ściśle określonej granicy. Pewną jest rzeczą natomiast, że Rumunia przygotowała się do ewentualnego przetrzucenia wojska przez Dunaj do właściwej Bułgarii i pod Gurgierro na wprost Ruszczuku stoją dwie dywizye rumuńskie, gotowe do zajęcia fortecy bułgarskiej. Również i na wprost Swistowa, Turnu, Margurele, Corabii i Calafatu na lewym brzegu Dunaju stoją dywizye rumuńskie, ogółem 4 korpusy, co stanowi olbrzymią wobec ogotocenia północnej granicy bułgarskiej z wojsk potęgą wojskową. Ale rozszerzenie akcji rumuńskiej na terytorium bułgarskiem wywołoby niewątpliwie nieobliczalne komplikacje międzynarodowe. Można przeto mieć nadzieję, iż z czarnej chmury rumuńskiej cios ostateczny na nie-szczęśliwą Bułgarię nie spadnie.

Układ grecko-turecki.

Korespondent konstantynopolski „New York Herald” dowiaduje się, że Turcy zawarli z Grecyą formalne przymierze. W myśl takowego flota grecka otrzymuje pozwolenie wplyniecia do Dardanellów i bombardowania zajętych przez bułgarów portów na morzu Marmara. Ze swej strony Grecya zobowiązuje się współdziałać w przewozie wojsk turkceich z Trypolisa i Cyrenajki do kraju. W dodatkiem zobowiązuje ją tem, którego ściślej treści korespondent amerykański dowiedzieć się nie zdolał, Grecya wyraża zgodę na odebranie przez Turcyę od bułgarów Adryanopola.

Żądania Serbii.

Pewien wybitny serbski mat stanu udzielił korespondentowi „Neue Freie Presse” następujących informacyi: „Serbia pragnie po tej pożalowania godnej wojnie, do której zresztą była zmuszona,

Kronika polska.

— Akademia rolnicza w Taborze. Pragnący wstąpić do Akademii rolniczej w Taborze zechcą po szczegółowe informacje zwrócić się do S. Suligowskiego (ulica Harlickowa w Taborze).

— W polskich uzdrowiskach. Ostatnie wiadomości ze zdrojowisk polskich wykazują następującą frekwencyę obecnych osób: Ciechocinek 5,500; Zakopane 4,635; Kryniczka 3,387; Iwonice 1,974; Truskawiec 1,538; Szczażnica 1,377; Rymanów-Zdrój 1,100; Rabka 1,094; Lubień 1,031; Jaremcze 502; Sławuta (na Wołyniu) 335; Należców 208; Żegiestów 173; Kosów 135; Czarniecka góra (w Królestwie) 100; Delatyn 65; Worochna 79; Wysowa 56; Nowosieltce szlacheckie 42; Maryówka 28.

— Z Dublin. W Akademii lotniczej w Dublinach w terminie letnim dnia 10-go i 11-go lipca złożyli egzamin główny: pp. dr. Złzi sław Comieleski (odcz.), Brys Saryusz Zaleski, Jan Juszkiewicz, Bohdan Felician Juszcinski, Antoni Drogoś (odcz.), Antoni Fastonicki, Henryk Weisenhof, Karol Zaleski (odcz.), Jan Szczepański, Adam Stępkowski.

Z prasy polskiej.

„Kuryer Poranny” w artykule p. t. „O przemysł polski” daje ponizsze smutne, lecz w najwyższym stopniu prawdziwe uwagi. Ojbrzymą doniosłość czynników materialnych wobec żądań bytu narodowego zrozumiano u nas nie tylko bardzo późno, ale i bardzo połowicznie. W ostatnich dopiero czasach widzimy wielkie czynienie w dziedzinie handlu i kooperatywy, a i to wskutek dopiero bożów pobocznych. Zapomniany jeonak o najważniejszej ze wszystkich funkcji gospodarczych — o przemyśle, i zapomnienie to może się odnieć fatalnie — już się odbija — na samodzielności ekonomicznej Królestwa Polskiego. Istotnie — rola żywiołów krajowych w przemyśle — zwłaszcza wielkim — nie tylko nie rośnie, lecz maleje. Nie brax ostatnimi czasy bardzo niepokoją

uzyskać gwarancje trwałego pokoju. Nie chodzi jej o zmiażdżenie Bułgarii, ani też o tak niebezpieczną dla pokoju międzynarodowego hegemonję własną na Bałkanach...

Protest króla Konstantyna.

Zrozpaczeni niepowodzeniami bułgarów w istocie rozmyślają dopuścić się godnych bazylikańskich okrucieństw. Wymownym dowodem tego jest telegram, wysłany przez króla Konstantyna...

Z rozkazu kapitana żandarmerji w Demir-Hissar żołnierze uwieczili i zamordowali na podwójną szkołę bułgarskiej uczyłki, dwóch pópów i około 100 notabliów. Rozkazem nielegalnie wykopali trumny ze zwłokami...

Nieprawda, że polacy nie rozumiają, jakim ciemnym dla sprawy polskiej jest zerwanie stosunków „kole” z opozycją. Lecz prawdą jest, że zmuszono ich do...

Dość! Polacy są więc „obłudnikami”, „faryzeuszami”, a Kolo Polskie „zgrają”, uprawiająca „nieczystą grę” i „obnażającą się” z rozpaczy pod naciskiem lewicy...

Lecz obrzucając polaków sługą wściekła „Now. Wosch”, „Razswiet” i tutej quanti, próżno włożyć nadzieję połączoną na lewicę...

Lecz taktyka żydowska wtrąca się do waszej polsko-rosyjskiej polityki, dochodząc do obiedu, bo wszystko w Królestwie zmieniać się może...

Xieronim Taburno.

W Petersburgu zmarł nagle na acwryzm serca inżynier Xieronim Taburno, z pochodzenia serb, urodzony w Dalmacji w 1862 r. Po ukończeniu politechniki wiedeńskiej Taburno wziął udział w powstaniu hercegowskiem i skazyany był na karę śmierci...

Z prasy rosyjskiej.

P. W. Ligowskij na łamach organu ks. Uchtomskiego „S.-Petersburg. Wiedomosti” pisze o tak zwanym „niebezpieczeństwie polskim” ex re niedawnego artykułu p. Mienszkowa w „Now. Wrem”...

III-ci zjazd przedstawicieli spółek spożywczych Podola.

W poprzednim liście podałem krótką charakterystykę zjazdu, w dzisiejszym sprawozdaniu postaram się streścić ważniejsze jego uchwały.

Prace zjazdu rozpoczęły się od referatu p. Renninga o stanie obecnym kooperacji spożywczej na Podolu. Podole liczy obecnie 646 spółek spożywczych. Na rozesłanej przez zjazd ankietę odpowiedziało 345 spółek. Odpowiedzi te posłużyły do wyprowadzenia przeciętnych cyfr, ilustrujących stan obecny spółek...

Tak się przedstawia stan obecny kooperacji spożywczej na Podolu. Po długich debatach, w których się wyłoniły różne braki, hamujące prawidłowy rozwój spółek zjazd uchwałił następujące rezolucje: 1) w celu unormowania działalności spółek zjazd uznaje za konieczne: a) zwoływanie walnych zgromadzeń członków, przynajmniej 4 razy do roku...

Jeśli prawda jest twierdzenie historyko-etnografów z „Podolantina” (Nr 795), to trzeba przyznać, że ta „moldawianizacja” małorusinów stała się tak doskonałą i zupełną, że chyba tylko przenikające wszelką skrytość oko „Podolantina” może się doszukać śladów małoruskiego pochodzenia dzisiejszych moldawianów...

Strój ten składa się z długiej, białej, gustownie wyszytej, płóciennej koszuli i wdzianek udrapowanej, domowego wyrobu zapaski. Na pletcy narzucona swita z ciemnego, prawie czarnego sukna, prostota kroju przypominająca modny obecnie krój japoński.

o kooperacji, f) zwiędzać sąsiadnie spółki, g) brać udział w kooperacyjnych kursach, narażać i zjadkach; 3) istniejące spółki powinny: a) ogłaszać swoje sprawozdania w kooperacyjnych pismach b) urządzić uroczyste zebrańa doroczne, zabawy dziecięce, wędziki, reczawale literaturę kooperacyjną...

W sprawie związków spółek zjazd uznał, że związek gubernialny, jako zamykający żywą kooperacyjną sprawę w administracyjnych granicach, jest niepożądanym, zaś tworzenie związków okręgowych powinno być poprzedzone przez miejscowe, rejonowe związki...

Sprawy sprzedaży w sklepach spółek spożywczych osobom postronnym, nie należącym do spółki, referował J. Wołoszynowski, który dowodził, że spółki spożywcze zbroczyły od zasady kooperacji spożywczej, wspólnych zakupów i przybrały charakter czysto handlowy...

W sprawie sprzedaży towarów postronnym, nie należącym do spółki, z wyjątkiem osób przyjeżdżących, przyczem premie, należne za taką wyjątkową sprzedaż, nie powinny się dzielić pomiędzy członków, a tworzyć wspólne kapitały...

W sprawie instruktorów Kraju, zjazd przyjął następujące uchwały: 1) w zadaniu spółek spożywczych nie wchodzi kredytowanie ich członków; 2) sprzedaż na kredyt osłabia spółki spożywcze, zmniejszając ich obroty...

(d. n.) (Uczestnik zjazdu).

Z życia prowincyi.

Kamieniec-Podolski, w czerwcu.

Iwaniec! Mało kto poza obrębem Kamienicy i najbliższych jego okolic ma pojęcie o znaczeniu tego wyrazu.

Iwaniec, to jarmark doroczny w Kamieńcu, związany z uroczystością św. Jana Czciwła, patrona miejscowej starożytnej, bo w XIV wieku podobno założył cerkiew, t. zw. starego soboru.

Cerkiew posiada obraz św. Jana, bardzo czczony przez prawosławną ludność Podola i Besarabii, czego wymownym dowodem mają być tłumy pielgrzymów, już w przeddzień uroczystości zalegające ulice i place Kamienicy...

Jeśli prawda jest twierdzenie historyko-etnografów z „Podolantina” (Nr 795), to trzeba przyznać, że ta „moldawianizacja” małorusinów stała się tak doskonałą i zupełną, że chyba tylko przenikające wszelką skrytość oko „Podolantina” może się doszukać śladów małoruskiego pochodzenia dzisiejszych moldawianów...

Strój ten składa się z długiej, białej, gustownie wyszytej, płóciennej koszuli i wdzianek udrapowanej, domowego wyrobu zapaski. Na pletcy narzucona swita z ciemnego, prawie czarnego sukna, prostota kroju przypominająca modny obecnie krój japoński.

dawanek świadczą także wyroby ich przemyślnego domowego rzemiosła, tkane rozmaicie, w kolorach białym, szarym, pomarańczowym i bladym żółtym, ozdobione pikantymi wzorami. Bywają gaube i ciekkie, wyszywane srebrzem, w cenie od 50 kop. do kilku i kilkunastu rubli.

Babski to jarmark przeważnie. Goście z Czestochowy rozkładają na stolikach dębowo-nylnie i tutejowe drobiazgi. „Kacapi” rozkładają pod namiotami na ziemi różną tandetę, głównie najlichsze i najtańsze zabawki dziecięce, zwłaszcza różne instrumenty do robienia kocięj muzyki...

W tym dniu nie otrzymałem swego „Iwanca”. Na targowicy ścisł, zaduch, kurz, potrawienie, ale to nikogo nie zniechęca. Na ulicach ruch, ożywienie, niepodobna usiedzieć w domu, nastroj uderza się katedrum: dzieci, młodzież, gospodynie, całe miasto sunie na iwanca. Trzy karuzele pracują bez przerwy, nie mogąc w żaden sposób zaspokoić żądań stłoczonej dookoła publiczności.

Jarmark odbywa się na t. zw. Nowym Planie i trwa dwa dni: 23 i 24 czerwca. Jednocześnie w starem mieście, na placu gubernatorskim, pod baldachimem z szarego płótna odbywają się nabożeństwa do św. Jana. Kazania, przemowy, śpiewy i modlitwy przeciągają się do 11 r. w nocy w wigilię św. Jana i następują, rozpoczynając się o świcie, trwają do 2-giej po południu.

Bogda w tym roku dopisała nadspodziewanie, zachowując swoje niewyczerpane wodne zasoby dla oczyszczenia miasta po iwanicowych gościach.

(p.)

Straszny wypadek.

Korespondent nasz łucki donosi nam o następującym, wstrząsającym swą grozą wypadku. Przed paru dniami p. Jan Dubikowski z Domańki (now. krzemieniecki) i p. Jan Kamiński z Z rebek wracali do domu późno w nocy. Na terytorjum Domańki wskutek osłabienia po deszczu drogi jednokolny wózek z obu jadącymi wpadł do jaru przytóżnego i przyspany został ziemią. Noc była ciemna. Pan Kamiński ociesił, natomiast s. p. Dubikowski rażony atakiem sercowym zginął na miejscu. Odkopano go nad ranem. Usta miał ziemią zapchane.

Straszny ten zgon wywołał żal serdeczny w całej okolicy, gdzie młody jeszcze bo zaledwie trzydziści parę lat liczący s. p. Jan Dubikowski cieszył się powszechną dobrą zasłużoną sympatją i szacunkiem.

Kronika prowincjonalna.

(Z pisma i od korespondentów).

— Pożyczka. Winnicki zarząd miejski otrzymał pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki, w sumie 980 tys. rb. na koszty urządzenia wodociągów i elektrycznego tramwaju.

— Ulewa z Winnicy donoszą o dużych szkódach, jakie wyrządziła ulewa, w dolnej części miasta. Wiele mieszkań zalanych; domy gliniane podmyte.

— Zamknięcie kooperacyjnej centrali. W Zemyrnych zakończył swój krótki żywot „T-wo hurtowe zakupów” które zaprzatowało okoliczne spółki spożywcze. Powodem likwidacji był brak likrowalności.

— Powód do odmowy. Minister komunikacji odmówił zatwierdzenia p. Zukowskiego na stanowisku dyrektora kolei Podolskiej. Powodem odmowy — narodowość polską. Czyż potrzeba innych powodów?

— Przedłużenie jarmarku. Na prośby kupców, którzy zjechali na jarmark do Jarmoliniec i skutkiem ciągłych deszczów — ponieśli znaczne straty, pozwolono na przedłużenie jarmarku jeszcze na dwa tygodnie, t. j. do 14 lipca. Na jarmark zjechali kupcy z Bułgarii, po konie dla wojska.

— Kursy kooperacyjne. Dn. 24 czerwca zakończyły się w Winnicy kursy kooperacyjne, urządzone przez pod. gubern. ziemstwa. Na kursy stawili się go słuchaczy, w tej liczbie, jedna kobieta, która, przy egzaminie, stanęła w szeregu zdolniejszych słuchaczy.

— Narada kooperacyjna. Jampolskie ziemstwo, które niedawno utworzyło urząd instruktora kooperacji, zwoływało niedawno w Jampolu przedstawicieli spółek kooperacyjnych w powiecie, dla wywiedlenia ich potrzeb i ułożenia planu działań ności ziemstwa w dziedzinie kooperacji.

— Obciążenie podatkowe. Winnicki zarząd miejski zaniósł skargę w imieniu mieszkańców miasta na ziemstwo, które podniósł podatki do niedmierzej wysokości (ub. podatki ziemskie w winnickim pow. urosły w trójnasób). Ministerstwo jednak nie uwzględniło skargi miasta z tej racji, że skargi takie powinny pochodzić od mieszkańców, a nie od miasta.

— Wczesna zgromadzenie ziemskie. Lesienne zgromadzenie ziemskie w pow. mohylowskim odbyło się w r. b. d. 16 lipca.

— Zabójstwo. W pow. mohylowskim kolo wsi Dolhowce, zabity został poborca dochodów ze sprzedaży wódki rządowej. Woznica, cękbó ranny. W Obodowce, niewiadomi złoczyńcy wymordowali rodzinę żydowską. Oszalo tylko młde dziecko. Stuzaczka, chrześcijanka, również zabito.

noszą 58,900 rubli. Sieć obejmuje około 250 wsi i łączy ze Zwinogródka następujące miejscowości: Kozackie, Topilna, Lozowatka, Spola, Stecówka, Malara, Keligórka, Piotrowka, stacje kolejowe Zwinogródka, Irki, Ekaterynopol, Olchowice, Tysiatów, Ryzanówka, Czryżówka, Niemce, Lysianka, Chyżyńce, Szczepańcice, Bojarke, Kamienny Brod, Winograd.

Według umowy inż. W. Okoniewski zobowiązany jest utworzyć linię Zwinogródka—Lysianka, Szczepańcice, Zwinogródka—Kozackie—Spola i Zwinogródka—stacja Zwinogródka—Jerki przed 1 ym listopada r. b.

— Kursy rolnicze. Humańskie ziemstwo urządziło w Humaniu kursy rolnicze, mieszczące, które się rozpoczną 1 października r. b.

— Wystawa rolnicza. Dn. 25—27 sierpnia odbędzie się we wsi Mańkowiec wystawa rolnicza, urządzona staraniem humańskiego ziemstwa.

— Zjazd kooperacyjny. Dn. 28 — 29 lipca ma się odbyć w Humaniu zjazd przedstawicieli spółek kooperacyjnych humańskiego powiatu.

— Tyfus w guł. kijowskiej. Z powodu nieustających epidemii w powiecie skwirskim, zwłaszcza tyfus plamisty i brzusznego, powiatowy zarząd ziemski delegował felcerów do wotodarskiego, chodorokowskiego i koroszińskiego okręgów lekarskich. Poza tego kijowski gubernialny zarząd ziemski asygnował 300 rb. na urządzenie w powiecie skwirskim punktów żywnościowych oraz wysłał 600 egzemplarzy broszur o tyfusie plamistym i brzusznym dla bezpłatnego rozdawania ich ludności w celu zarządzenia go z istotą choroby.

Dla kijowskiego ziemstwa gubernialny zarząd ziemski asygnował również 300 rb. jako zapomogę na nabycie aparatów dezynfekcyjnych dla leśniczy okręgowych w Bojarce, Borodiance i Karolyku.

Opóźn. tego gub. zarząd ziemski wydał 3,000 rubli ziemstwu czerkaskiemu na budowę baruaku dla chorych zakaźnych w m. Horodysczech oraz taką samą sumę ziemstwu skwirskiemu na budowę baruaku w Rużynie, Nowym Pastowie i Wolodarcie.

W celu walki z epidemią tyfusu brzusznego delegowano felcerów do w. Żytylec powiatu wasylkowskiego oraz do w. Gromów pow. humańskiego.

W pow. kijowskim i wasylkowskim szczyry się również szkarlatyna. Do wsi Guły Koziańskiej, Kozianki i innych punktów okręgu dymerskiego w pow. kijowskim delegowano specjalnego lekarza. W powiecie wasylkowskim do wsi Romaszek i Siniawy wysłano felcerów.

Powszechne nauczanie. Niektóre ziemstwa powiatowe guberni kijowskiej postanowiły przystąpić do wprowadzenia sieci szkolnej powszechnego nauczania początkowego, poczynając od roku bieżącego. Ziemstwa, które określiły dla wprowadzenia powszechnego nauczania termin 10-letni, otwierają w jesieni r. b. po 39 kompletów szkolnych po 50 uczniów w każdym.

Biblioteki weterynaryjne. Niektóre ziemstwa powiatowe guberni kijowskiej powziły projekt założenia przy zarządach ziemskich bibliotek weterynaryjnych. Pierwszą taką bibliotekę otwiera ziemstwo humańskie.

Winnica doświadczalna. Czernihowskie ziemstwo powiatowe rozpoczęło roboty około urządzenia winnicy doświadczalnej w pobliżu m. Czernihyni.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wystawowego na kandydata na prezesa rady rzeczoznawców został wybrany J. A. Mikulin.

Obecnie komitet przystępuje do organizacji ekspertyzy. Przedewszystkiem wyznaczone będą terminy dokonywania ekspertyzy we wszystkich działach. W ciągu najbliższych dni odbędą się posiedzenia poszczególnych komisji rzeczoznawców w celu ustalenia terminów i rozpatrzenia szczegółów.

W ciągu ostatnich dni prowadzone są w przyspieszonym tempie roboty około uporzędowania góry Czerepanowej. Drogi usypywane są ziemią i ubijane, w niektórych miejscach układane są mostki drewniane. Stok górny około „Kola śmiechu” został umocniony, przyczem prowadzone są roboty około urządzenia ścieków dla odprowadzania wody, która podmywała z tej strony wzgórze.

Przed kilku miesiącami grupa fabrykantów mydła z guberni zachodnich zwróciła się do komitetu wystawy z prośbą o rozpoczęcie starań w celu zwolnienia podczas wystawy zjazdu fabrykantów mydła. Wobec tego, iż organizacja zjazdów zajmuje się kijowskie Towarzystwo rolnicze, komitet przekazał tę prośbę zarządowi T-wa, który jednak uchybił się od jej wykonania, ponieważ, jak się okazało, wśród członków Towarzystwa nie znalazło się osób obeznanych z fabrykacją mydła.

Zarząd Towarzystwa fabryki giliz A. Duwana, zwrócił się do prezesa. miasta ze skargą, z powodu zrujnowania części ulicy Sowskiej podczas budowy wystawowej linii tramwajowej, skutkiem czego dowóz materiałów surowych do fabryki został uniemożliwiony.

Onegdaj kasa wystawy sprzedała 4,886 biletów wejścia. Poza tem zwiędziały wystawę wycieczki wychowawców szkół (500 uczniów z 28 kierownikami), oraz szeregowców i wołocian (194 z 6 kierownikami).

Wczoraj o godz. 2-jej po poł. zwiędział wystawę generał-gubernator kijowski T. Trepow z małżonką. General-gubernator zwiędział pawilon wydawniczo-drukarski, pawilon automobilowy, gdzie wyjaśnił udział przez kijowskiego klubu automobilistów H. Djakow, oraz część pawilonu ministerstwa przemysłu i handlu, w której mieści się oddział szkoły Sirogowskiej.

Posiedzenie komitetu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wystawy.

Po zagajeniu obrad prezes komitetu hr. A. Tyszkiewicz zwrócił uwagę na absenteizm członków zarządu, którzy nader nieregularnie zjawiają się na posiedzenia. Częstokroć cały szereg ważnych i niecierpiących zwłoki kwestyi w ciągu dłuższego czasu napróżno oczekuje na decyzję zarządu, który nie może się zebrać w takiej ilości, aby zebranie było prawomocne. Z tego względu hr. Tyszkiewicz zaproponował zwiększyć skład zarządu, zapraszając doń kilku nowych członków. Komitet jednogłośnie przychylił się do wniosku prezesa, poczem wybrano do zarządu pp. Bielogorskiego, Michelsona i Wilkińskiego.

WYSTAWA.

Kronika wystawy.

W dalszym ciągu rozpatrzona została instrukcja dla komisarzy wystawy, przyczem komitet zredukował nieco jego pełnomocnictwa, ograniczając jego władzę w zakresie usuwania wyższych urzędników wystawy.

Dłuższą dyskusją powstała podczas rozpatrywania zaręczenia pomiędzy komisarzem wystawy p. Jozefem a głównym architektem wystawy p. F. Wyszynskim. Istota samego zaręczenia pozostaje nieznana, ponieważ skarga p. Wyszynskiego nie została odczytana. Okazuje się tylko, iż p. Wyszynski uznał za niemożliwe pozostawiać nadal na stanowisku głównego architekta wystawy, będąc uzależnionym od p. Jozefego i podał się do dymisji, prosząc jedynie o udzielenie mu pewnego terminu na wygotowanie sprawozdania.

P. Jozef protestuje przeciwko rozpatrywaniu skargi p. Wyszynskiego, dowodząc, iż kwestya dymisji należy do kompetencji zarządu i skarga nie może być rozpatrzona bez odnośnej opinii zarządu wystawy.

Komitet postenowil żądać co do skargi p. Wyszynskiego opinii zarządu i rozpatrzyć całą kwestyę na następnym posiedzeniu.

Łącznie z powyższym zaręceniem rozpatrzono kwestyę budowy pawilonu dla samochozów. Na budowę tego pawilonu przeznaczono początkowo 12 tys. rb., faktycznie zaś budowa jego kosztowała 22 tys. rb.

P. Jozef, korzystając ze sposobności, wystąpił przeciwko głównemu architektowi, dowodząc, iż p. Wyszynski sprzedał preliminarz budowy wspomnianego pawilonu w sumie 12 tys. rb., wydatkował zaś 22 tys. rb., przyczem koszty robót są, zdaniem mówcy, zbyt wygórowane.

Po wysłuchaniu jednak wyjaśnień p. Wyszynskiego, potwierdzonych przez kilku członków komitetu, okazało się, iż główny architekt nie sporządził wcale żadnego kosztorysu budowy pawilonu w jego obecnej postaci.

Pawilon budowany został sposobem gospodarczym bez kosztorysu, przyczem koszty budowy zostały sprawdzone przez wydział budowlany zarządu gubernialnego, który stwierdził, iż ceny w zupełności zgadzają się z odnośnymi przepisami i cenami rynkowymi.

Większość głosów komitetu uznaje wyjaśnienia p. Wyszynskiego za najzupełniej wystarczające.

Następnie rozpatrzono kosztorys urządzenia działu górniczego. Budowa i uruchomienie tego działu kosztowały 20,700 rb. (łącznie z windą do sztolni), tymczasem komitet udzielił na ten cel zaledwie 6,000 rb. i tyleż asygnowała rada zjazdów przemysłowców górniczych południa Rosji.

Przez sekcję inż. Rabczewski szczegółowo wykazał wszystkie pozycje wydatków, dodając iż w ciągu kilku dni znacznie funkcjonować winda do sztolni, za korzystanie z windy pobierana będzie opłata w ilości 10 kop. od osoby, będzie zaś ona mogła przewieźć około 600 osób dziennie. W ten sposób znaczna część wydatków zostanie pokryta.

Komitet zatwierdził kosztorys, postanawiając jednocześnie zwrócić się do rady zjazdów przemysłowców górniczych południa Rosji z prośbą o przyjęcie na siebie kosztów urządzenia windy.

W końcu posiedzenia zaogłoszony został ostatecznie zatarg z komitetem olimpijskim, wywołany w swoim czasie także przez p. Jozefego. Komitet wystawy, jak wiadomo, asygnował na urządzenie igrzysk olimpijskich 10 tys. rb. Komitet olimpijski, urządzający igrzyska, uważał, iż pieniądze te winny być oddane do jego rozporządzenia, p. Jozefi jednak sprzeciwiał się temu i nalegał na oddanie funduszu do rozporządzenia zarządu wystawy.

Tego rodzaju nieulności zmusiła komitet olimpijski do postawienia następującej alternatywy: albo komitet urządzający igrzyska będzie rozporządzał wszystkimi, w tej liczbie i funduszami zdając jedynie zarządowi sprawozdanie z dokonanych wydatków, lub w przeciwnym razie zrzeka się urządzenia olimpijskiego.

Wniosek postawiony przez komitet olimpijski został przyjęty poczem przewodniczący zamknął posiedzenie.

# KRONIKA

Wschód słońca o godz. 4 m 48

Zachód słońca o godz. 8 m 54

Długość dnia godz. 15 m 56

## Kalendarzyk Historyczny

16 lipca n. st.

Roku 1800. Powstaje w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Ankiety T-wa cukrowników. Biuro wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników za przykładem lat ubiegłych zwróciło się do rządów cukrowni z prośbą o telegraficzne komunikowanie w lipcu, sierpniu i wrześniu — 2 razy na miesiąc, poczynając od d. 11 (24) lipca, wiadomości dotyczących wzrostu buraków i zawartości w nich cukru. Dane te wraz z komunikowaniami co miesiąc przez cukrownie wiadomościami o obszarze zasiewów i stanie plantacji buraczanych dają możność określania przypuszczalnych rozmiarów urodzaju buraków i produkcji cukru.

Analizy buraków winny być dokonywane w laboratoriach fabrycznych w myśl specjalnej instrukcji opracowanej przez laboratorium wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników zgodnie z przepisami, przyjętymi przez zagraniczne związki cukrowników.

Biuro Towarzystwa zaczęło już otrzymywać dane od cukrowni, dotyczące stanu plantacji buraczanych na 1 lipca, z których można wywnioskować, iż w początkach czerwca warunki wzrostu buraków nie były zbyt pomyślne z powodu deszczów i obfitych, jakie panowały na całym prawie południu i północno zachodniej części państwa. Przy końcu miesiąca warunki wzrostu buraków nie były zbyt pomyślne z powodu deszczów i obfitych, jakie panowały na całym prawie południu i północno zachodniej części państwa.

Przy końcu miesiąca warunki atmosferyczne nieco się polepszyły, co wpłynęło dodatnio na stan zasiewów buraczanych. W gubernii kijowskiej i charkowskiej częste deszcze po suszy w maju okazały się nader pożyteczne. Natomiast pojawiła się w znacznej ilości gąsienica, która, według otrzymanych wiadomości w ciągu czerwca, znacznie uszkodziła zasiewy.

— Ze związku spółek. Na jednym z

statnich posiedzeń rady i zarządu kijowskiego Związku spółek kredytowych postanowiono między innymi nabyć dom przy ul. Instytutowej Nr. 9 za sumę 250 tys. rb.; nadzwyczajne zebranie pełnomocników spółek związkowych zwołać po zamknięciu wszechrosyjskiego zjazdu kooperacyjnego w d. 8—10 sierpnia. Polecono zarządowi wprowadzić nową kategorię 5-procentowych wkładów półrocznych i opracować projekt długoterminowych wkładów warunkowych, a także projekt pożądaných zmian w statucie związku, który zostanie rozpatrzony na zwykłym zebraniu pełnomocników w r. 1914. Uznano za rzecz nader pożądaną założenie biura informacyjnego, któreby zbierało i dostarczało wiadomości o członkach spółek kredytowych i towarzyszach pożyczkowo-oszczędnościowych, przyczem wyrażono życzenie, aby biuro takie zostało utworzone przy kijowskiej filii banku państwa.

W kwestyi ubezpieczeń postanowiono przestać tymczasowo na ubezpieczeniach na życie, wstrzymując się z innymi rodzajami asekuracji do czasu zbadania kwestyi i osiągnięcia wyników praktycznych zastosowania asekuracji życiowej. Maksymalny wiek dla uczestników kas pogrzebowych określono na 55 lat.

— Pozwolenie. Kijowski zarząd miejski zezwolił lekarzom zmiemsta gubernialnego pracować w miejskiej stacji samtarnej.

— Przed wyłupami. Prezydent miasta zawiadomił starszego prezesa izby sądowej, iż u dodatkowego sędziego pokoju okręgu kijowskiego znajduje się obecna sprawa o zabezpieczeniu dowodów w drodze spisu inwentarza i oszacowania przez rzeczoznawców całego majątku Towarzystwa tramwajów miejskich. Sprawa ta wszczęta została w grudniu r. 1912 dotychczas jeszcze nie została ukończona i prawdopodobnie przeciągnie się jeszcze sporo czasu. Wobec tego iż dokonanie spisu inwentarza T-wa posiada dla miasta pierwszorzędna wagę, oraz wobec tego, iż dodatkowy sędzia pokoju, prowadzący tę sprawę nie może się jej całkowicie poświęcić, będąc zajęty innymi sprawami, prezydent miasta prosi o wyznaczenie dla prowadzenia jej specjalnego sędziego pokoju, lub doświadzonego kandydata do posad sądowych.

— Stacja doświadczalna. Na przedstawiciela w komitecie kijowskiej centralnej stacji doświadczalnej z ramienia wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników wybrany został członek zarządu T-wa p. Piszczan.

— Katastrofa kolejowa. Wczoraj z rana na st. Chrystyńsk pańowóz, pociągu osobowego Nr. 4, wskutek nieprawidłowo nastawionej zwrotnicy, najechał na drugi od końca wagon zbliżającego się pociągu towarowego Nr. 73.

Na platformie wagonu towarowego, z którym zderzył się parowóz, stało kilku funkcjonaryuszów kolejowych, którzy w chwili katastrofy, straciwszy wskutek silnego wstrząsnięcia równowagę, spadli na tor kolejowy i odnieśli lekkie obrażenia ciała. Poszkodowani zostali: kontroler telegrafu Bernhard, nadzorca telegrafu Bunatin i dozorca Kuźmin.

Lokomotywa została nieznacznie uszkodzona, wagon towarowy rozbity. Z powodu zawalenia szlakami wagonu teru kolejowego, niektóre pociągi przyszły do miejsc przeznaczenia z dość znacznym opóźnieniem.

— Mianowania. Wczoraj z Petersburga do zarządu kolei Pol.-Zachodniej nadszedł telegram do zarządu, iż na stanowisko zarządcy niedawno pomocnika naczelnika kolei Pol.-Zachodniej, mianowany został pomocnik naczelnika kolei syberyjskiej inżynier Michajłow.

— DEGRADACYA. Zaznajomwszy się z treścią notki pod tytułem „Nierzykła przygoda na stacji“ podanej w numerze poprzednim naszego pisma i po sprawdzeniu autentyczności opisanego wypadku naczelnik kolei Pol.-Zachod. W. Smidit wydał rozporządzenie zdegradowania kasjera biletowego, winowajcy onegdajszego zajścia na st. Barka, na stanowisko kancelisty i mianowania na miejsce kasjera innego urzędnika.

— KARY ADMINISTRACYJNE. Na skutek rozporządzenia gubernatora kijowskiego właściciel I. Zielenko i M. Małczewski za obrusę rewirowego policyjnego śledczej Suchowickiego skazani zostali w drodze administracyjnej na 1 miesiąc aresztu każdy.

— Z POLICYI. Dział rozpoczął pełnienie swych obowiązków nowomianowany p. policmajstra, były policmajster smoleński — W. Hepler.

— ZNALEZIENIE SKARBÓW. W sadbycie prof. Sikorskiego przy W.-Podwale 15 podczas niwelowania atel na głębokości pół arszyna pod ziemię znaleziono mosiężny szalony worek kości. W worek znajdowała się wielka ilość monet (25 funtów) srebrnych, w tej liczbie niektóre miały napisy arabskie, oraz 6 złotych narminienków. Przypuszczalnie monety pochodzą z 7—9 wieku, narminienki z 10-go. Skarb został złożony na przechowanie w banku państwa.

— WOJNA Z CZARNA GIEŁDA. Onegdaj w pobliżu cukrowni Schmadenke policyja aresztowała 4 żydów za tamowanie ruchu ulicznego.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Onegdaj o 11-ej wiedz. na Pricore w pobliżu wili Kuliński pod przechodzący tramwaj rzucił się nieznany przelobden. Kola tramwaju odcięły desperatowi lewą rękę i nogę. W stanie nieprzytomnym rannego odwieziono do szpitala Kiryłowskiego.

— W restauracji „Nowy Mir“ (Basena 7/3) zażył sublimatu w piwie młoda kobieta M. Władimirowa. Pogotowie odwiezło desperatkę do szpitala.

— TAKŻE M. A. Smarowowa (Borszczowska 65) zawiadomiła policyję, iż 30 czerwca maż jej zabrawszy z wieszki na 2000 rb. książeczki kasy oszczędnościowej na 121 rb. i gotówki na 250 rb. znikł bez śladu.

— FIGLE AUTOMOBILU. Wczoraj wprost domu Nr. 1 przy W.-Wasyliowskiej automobil S. Strojewa najechał na przechodzącego słusarza M. Dudara. D. odniósł na szczęście nieznaczne tylko potłuczenia.

— PRZEZ POMYŁKĘ. Wczoraj T. Worochewicz (M. Zytomiarska 19) zamiast wódki napił się przez pomyłkę trucizny. Użyłowało go Pogotowie.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W domu Ginzburga (Instytutowa 16) spadł de klaki od windy J. Tesli i stłukł sobie głowę i brzuch.

Na przystanku w jednym ze składów Pesznych deski przynęty robotnika Dorotiejewa. Poszkodowanego ze złamaną nogą Pogotowie odwiezło do szpitala.

— KRADZIEŻE. Zostały okradzione mieszkanki: prof. Cz. Białobrzelskiego (M. Błag. Nr. 129), p. Iłpkowskiej (Tatarska 11), W. Churwioja (M. Błag. Nr. 26) i G. Jakimowa (Trechwiłtelska Nr. 17).

— PIERWSZA OPERACYA ZŁODZIEJSKA. Onegdaj w dniu otwarcia nowego lombardu prywatnego złodzieje zainaugurowali szereg swych operacji zastawowych. Przypadkowo zauważając zastawę w Muzeum, kradzieżcy zauważyli zastawę, którą wzięli u niego przed paru dniami złoty łańcuch. Nim M. omalazł policyjną dzwoniłką zdał ją lańcuchem zastawie i ułonił się.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA W POSZCZY-WODNEJ. Jak wykazało śledztwo, ofiara był listonosz Tkaczko nie ułonił, lecz zmarł skutkiem uderzenia, zadane go kijem przez listonosza Miszczenkę. M. chce ukryć ślady zbrodni, rzucił trupa do wody. W bójce brał udział także H. Kuczerewniko, który także został aresztowany.

W ciągu dnia policyja przakuwała w stawie trupa T., jak dotychczas bez skutku.

— ZAGADKOWY TRUP. Wczoraj w taraku Kohana nad Dnieprem znaleziono w trocinach trupa chłopczyka lat 11—13, obok niego zaś zwłoki psa. Jak przypuszczają i chłopiec i pies zostali uprzednio zaduszeni, albo też sami zadusili się w trocinach.

— ARESZTOWANIE ZBIEGA. Onegdaj w nocy na Besarabce policyja aresztowała A. Trusiewiczę, który przed paru dniami uciekł z wzięcia łukjanowieckiego.

## Zabawy i widowiska.

Komedya rosyjska w gmachu opery. Dziś: „Cienna plama“.

Operka rosyjska. Dziś: „Hrabina z ulicy“.

Teatr ruski w Château. Dziś: „Duryłwi“.

Kinemałografy. Kino-teatr: „Świat na opak“, „Kronika Gaumont“ i „Dziennik Kino“.

Kiereso: „Wieczór śmiechu“.

Biuletyn kijowskiej stacji meteorologicznej.

Dnia 2 (15) lipca 1913.			
	5-7	8-1	8-9
	3 rana	po poł.	wiecz.
Temp. pow. wzdł. Celd.	14.3	22.0	17.6
Barometr przy 0° w mm.	732.6	732.8	731.1
Stop. wilgotności w proc.	94	61	81
Kier. i silyk. wiatru (wzm.)	Z	Z	PółZ.
Chmur. wzdł. w stop. syst.	0	3	3
Wzrost opadów w mm.	0.2	0.0	—

Najw. temp. powietrza w ciągu doby 23.3

Najniższa 12.4

Przedletnia temper. pow. w ciągu doby 18.0

Wielk. przed. i śniegu pow. w ciągu doby 21.8

Opady notowano we wszystkich rejonach, oprócz skrajnego południowego wschodu. Temperatura niższa od normalnej w Centrum, na zachodzie i na południowym zachodzie, w szsa — w pozostałej Rosji.

Przewidywana pogoda: upał na południowym wschodzie, chłodnawo na południowym zachodzie i w części Centrum. Ciepło w pozostałej Rosji, deszcze w całej Rosji, oprócz skrajnego południowego wschodu i północnego wschodu.

## PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp. J. Sacharow, D. Gordon, W. Polajkow, J. Scerig, B. Maczeret, L. Maczeret, A. Murawjow, N. Murawjowa, S. Gotlib, W. Klemieszow, A. Elifimowa, L. Lewanowicz, S. hr. Czacki, M. Boborykin, A. Kotłynski, I. Szczeniowski.

Grand-Hotel: pp. E. Kriaczko, L. Chamiat, J. Goden, L. Wilimas, H. Ignatiowa, O. Szefer, W. Szwestka, J. Szlinger, J. Podolski, P. Kostowa.

Hotel Francois: pp. S. Kezniewski, J. Safonow, J. Kiriej, M. Malinowska, J. Malinowski, J. Włodarkiewicz, J. Meşler, B. Skworcow, J. Lewicki, A. Djanow, J. Amato, J. Wisznjowski, A. Waszkowski, A. Golyzew, M. Skow, S. Krauze, K. Maksimowicz, J. Otarzewski, E. Rojtman, J. Sawicki, S. Timczenko, A. Szezelkanowicz, Kiriejew, K. Makiejew, A. Manykow, W. Kadycow, M. Ziemięcki, A. Bulach, H. Wagner, T. Rousseau, de Givon, W. Senik.

Hotel Ermitage: pp. S. Szolochow, S. Gatecki, E. Baasasina, A. Silczewska, J. Strycharzewski, A. Liesowaj, A. Liesowaja.

Hotel Indyjski: pp. M. Bondarjienko, A. Egiejew, A. Guczer, M. Bijałogorowa, A. Prude, M. Hercwin, A. Wambarska, B. Gobiato, A. Sawelliew, D. Kasztur, W. Sokonogorowa, G. Panow, L. Gobiato, K. Pietrusiewicz, J. Jelfimow.

Hotel Erago: pp. N. Kaszczenko, W. Pawelko, E. Tarnowski, Z. Iazykowa, O. Dobragiński, J. Zagalow, J. Cierzewski, E. Kobzarjienko, Cz. Charnowski, H. Pizewski, B. Rapoport, J. Rapacki, S. Czarnowski, N. Maksimowa, M. Najdenkow.

Hotel Kanu: pp. J. Priessnikow, K. Szejdlar, J. Zywotowski.

Hotel Universał: pp. J. Rakięki, A. Ciolke-wicz, S. Pirkowicz, J. Siernkowski, A. Jatoński.

Palace-Hotel: pp. M. Ross, M. Kaę, L. Rabinowicz, A. Gilkiki, J. Dopier, J. Goraczkowski, E. Michajew, W. Pirlani, S. Klejtler, Z. Master, W. Konański, W. Braukowicz, W. Lisowski, S. Litwin, S. Szwarz, M. Kamieniecki, S. Rapoport, A. Warczawski, S. Kagan, S. Fratin, M. Gruberman, S. Janoborowski, S. Lubunski, D. Trojecki, M. Marszer, O. Steinberg, W. Hendełberg, P. Zoludew.

Grand-Hotel Imperial: pp. M. Brawilowski, M. Mskinczew, B. Horenstein, A. Iwanow, P. Czabodienko, W. Zaremka, S. Rowinski, H. Marienhof, H. Lewiatow, N. Halberin, M. Liwryzi, J. Trachtenberg, A. Frenkel, A. Erdos, S. Aiterkowski, A. Mizerska, J. Gurarij, P. Szmit.

Hotel Royal: pp. D. Rubanowa, M. Zwieriew, A. Gawriszczuk, S. Maslannkow, W. Zajewca, W. Maksimowicz, S. Trusow, W. Koczetow, D. Kabiatow, W. Woljow, K. Aleksiejewa, W. Malcewa, A. Malcewa, W. Hepler, W. Kubiłka, W. Cechmistrakow, I. Horodecki, S. Zieliński, M. Jeganowa, S. Jazykow, M. Knorz, E. Szellins, M. Czernysz, J. Lubanski, F. Buśniak, T. Talwinska, D. Kozemnikow, J. Uparow, J. Czerwikowski, A. Klelnau, M. Sukasziński, M. Sterebniakow.

## Kronika ekonomiczna.

— Kontyngens cukru. Minister skarbu złożył radnie ministrowi wniosek, dotyczący wyznaczenia dla okręgu 1913 — 1914 r. kontyngens cukru dla rynku wewnętrznego, ilości zapasu nietykalnego, ogólnej normalnej produkcji i zapasów w cukrowniach.

Zgodnie z powyższym wnioskiem, ilość cukru niezbędną dla rynku wewnętrznego, jaka ma być wypuszczona z cukrowni i cukrowni-fabryczny określono na 81 mil. pud.; ilość obywatelskiego zapasu nietykalnego na 8 mil. pudów; ogólną normalną produkcję cukru na 101 mil. pudów.

Maksymalne ceny (łącznie z akcyzą) białego cukru w kryształach w rejonie kijowskim wyznaczono: od 1 września r. 1913 do 1 stycznia r. 1914 — 4 rb. za pud i od 1 stycznia r. 1914 do 1 września r. 1914 — 4 rb. 10 kop. za pud. Poza tem minister prosi o uwzględnienie go do dokonania emisji cukru z zapasu, o ile w ciągu przytoczonych powyżej terminów na stacjach kolei Południowo-Zachodnich (w tej liczbie i na linii fastowskiej) w ciągu jednego tygodnia przeciętna cena cukru przy sprzedaży za gotówkę przekracza będzie ustanowioną normę maksymalną (4 rb. i 4 rb. 10 kop.).

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

— Bank młynarzy. W tych dniach upłynął termin wyznaczony radnie zjazdów właścicieli młynów na zebranie kapitału zakładowego dla projektowanego wszechrosyjskiego banku młynarzy. Założyciele banku dwukrotnie uzyskali przedłużenie terminu dla zebrania wspomnianego kapitału, lecz wobec ogólnej koniunktury rynku pieniężnego w ciągu ostatnich dwóch lat, będących, którzy już zgadzali się na finansowanie banku, zrzekli się tej pacy do czasu ustania zawieruchy na Bałkanach. Tymczasem upłynął już ostatni termin wyznaczony dla otwarcia działalności banku i minister skarbu postanowił cieżną wydaną koncesyę.

# Telegramy.

Od Burgenlandu do Węgier. 15 lipca 1913.

## Druga wojna na Bałkanach.

Najład rumuński. Wiedeń (AP). „Militarische Rundschau“ donosi, że w rejonie na północ od Corabii przesuwały się znaczne oddziały wojsk rumuńskich.

Wyjazd poselstwa bułgarskiego. Bukareszt (AP). Misja bułgarska wyjechała do Sofii.

Austria a Rumunia. Bukareszt (AP). Dziennik „Adwerul“ pisze: „Miejszowy organ austriacki nadaremnie usiłuje dowiedzieć, że antyaustriackie manifestacje nie są zgodne z nastrodem ludności. Rumuni czują się szczęśliwymi, iż wstąpili na drogę samodzielną, albowiem przyjaźń z Austrią nigdy nikomu korzyści nie przynosiła; przykładem tego jest Serbia, a w szczególności Bułgarya.“

Na linii Enos—Midya. Sofia (AP). Wskutek porozumienia pomiędzy rządem bułgarskim a tureckim rozpoczęła się 30 czerwca ewakuacya linii Enos—Midya przez bułgarów i zajęcie jej przez wojska tureckie.

Interwencya mocarstw. Konstantynopol (AP). Agencya otomńska oświadcza, iż nadchodzące z Rzymu informacje o zamierzonym zbiorowym proteście przeciw operacyom tureckim poza linię Enos—Midya pozabawione są podstawy.

Stanowisko Turcyi. Londyn (AP). Agencya Reutersa dowiaduje się, iż miarodajnych źródeł dyplomatycznych, że Turcyja nie zamierza rozpocząć nowej wojny. Pogłoski o tem, że turcy zamierzają przesyłać poza linię Enos—Midya, nie znajdują potwierdzenia.

Z placu boju. Białogród (AP). Onegdaj miały miejsce drobne utarczki w pobliżu Zajezaru na linii Rajkow—Sowiet—komora celna Wrhczakowa. Początkowo walczyły straty przednie, następnie walka zaczęła się na całym froncie i trwała do g. 1-ej w nocy. Przerwał ją ogień artylerji serbskiej.

Operacye floty greckiej. Ateny (AP). Admiral Kunderiotis zajął Kawalec zapomocą podstepu, symulując desant z 5 pustych transportowców na wschodnim wybrzeżu. Przeraził bułgarów, pozostawiając 5 tysięcy karabinów i 4 działa, uciekli, zabierając ze sobą biskupa i 30 notablów greckich. Wówczas wyładowali marynarze greccy. Dwa kontorpedowce bombardowały Eleuteris, wysadziły w powietrze skład zapasów wojennych i zmusiły artylerję do milczenia. Bułgarzy wywieźli również z Prowisty duchownego i notablów greckich.

Okrucieństwa stron walczących. Ateny (AP). Agencya ateńska dowiaduje się z Salonik o wymordowaniu notablów greckich w Dramie, tudzież o zabowaniu Dżumal Baraki i wszystkich wsi dokoła Negrity.

Sofia (AP). Mer Dramy donosi, iż greccy, wyładowawszy w Eleuteris, zajęli Prawiszte. Ludność muzułmańska i bułgarska została wymordowana. Cudem ocaleni sebrnili się do Dramy, skąd 60 rodzin muzułmańskich i 100 bułgarskich skierowało się do Adryanopola i Filippolla. Z gór 15 tysięcy zbiegów schroniło się na wzgórzach Dżumal, około 50 tysięcy znajduje się jeszcze w drodze.

Zaprzeczenia bułgarskie. Sofia (AP). Agencya bułgarska donosi: „Greccy twierdzą, jakoby znaleźli w Kukuszy dwa rozkazy dzienne, z których wynika, iż bułgarzy napad swój przygotowywali. Należy zwrócić uwagę, iż pierwszy rozkaz wydany był d. 1-go lipca i dotyczył operacyi, zamierzonych na 4 ty lipca, tymczasem greccy o trzy dni przedtem zaczęli ofensywę przeciw wojskom generała Sarafowa. Drugi rozkaz wydany został do wojsk generała Petrowa. W armii bułgarskiej atoli takiego generała niema.“

Sofia (AP). Bułgarska agencya telegraficzna donosi, iż telegram króla Konstantyna z powodu ekscesów, jakich dopuścili się jakoby bułgarzy w Demir-Hissarze, zawiera uk

Komunikat urzędowy.

Petersburg (AP). (Urzędowo). Dnia 30-go czerwca poseł rosyjski w Pekinie złożył w imieniu rządu Cesarzkiego chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie następującej treści:

Po rozpoczęciu rokowań w kwestyi mongolskiej rząd Cesarzowski zupełnie wyraźnie dał do zrozumienia rządowi chińskiemu, że za podstawę do tych rokowań przyjmuje zasady, ustalone przez rosyjsko-mongolski układ i protokół 1912 r., mianowicie: zachowanie związku prawnego pomiędzy Chinami a Mongolią oraz udzielenie tej ostatniej ze względu na osiągnięte przez nią zjednoczenie narodowe zupełnej autonomii, pomiędzy innymi—prawa do posiadania własnej administracji i utrzymania własnego wojska, nie dopuszczając kolonizacji chińskiej w jej posiadłościach.

Następnie również niejednokrotnie wskazywaliśmy, iż nie możemy odstąpić od tych zasad, jak ze względu na to, iż, według naszego przekonania, jedynie z zachowaniem takowych kwestyi mongolska przestanie być źródłem nieporozumień pomiędzy Rosją a Chinami,—tak też ze względu na to, iż jesteśmy skrupułami zobowiązani wobec Mongolii do zabezpieczenia jej pomniejszych przywilejów. Przychylając się do rozległych ustępstw życzeniowi chińskiemu co do formy opracowywanego układu, stale podkreślaliśmy, iż podobne zmiany naszym zdaniem nie mogą dotknąć istoty układu, która pozostanie niezmienna.

Tymczasem wobec przebiegu rokowań doszliśmy ze smutkiem do przekonania, iż rząd chiński zapatrzy się wręcz odmiennie na sprawę i rozlicza, iż zapomocą poprawek redakcyjnych nada układowi inną treść. Charakterystyczne w tym względzie są naprzykład uporyczyne nalegania na to, by z tekstu układu usunięta została wzmianka o władzy centralnej w zastosowaniu do organów wyższych zarządu mongolskiego, pod pozorem, iż wyrażenie podobne w przekładzie na język chiński może stać się powodem nieporozumień. Bezpodstawną jest obawy wobec dominującego znaczenia tekstu francuskiego jest oczywista, i, jak się wyjaśniło, ta redakcyjna poprawka ma na celu powrót Mongolii do dawnego jej stanowiska wśród poszczególnych księstw oraz zniesienie jednoczącej władzy chłutuchy i rady ministrów. Niedomówienia rządu chińskiego doprowadziły do tego, iż opinia publiczna w Chinach zupełnie niewłaściwie tłumaczy właściwe znaczenie projektowanego układu, dopatrując się w nim nieomal zupełnego przywrócenia panowania Chin nad Mongolią.

To błędne mniemanie znalazło wyraz w parlamencie oraz prasie, i rząd chiński uważał za możliwe dla siebie komunikowanie pełnomocnikowi rosyjskiemu takich żądań, jak za bronienie kolonizacji posiadłości mongolskich dla wszystkich, oprócz mongolów i chińczyków, poddanie wojsk mongolskich władzy oficerów chińskich i t. d., wtedy, kiedy redakcja odnośnych artykułów przeciwnej treści była już ustalona. Układ, obejmujący taki szeroki zakres kwestyi pierwszorzędnych, jak kwestye mongolskie, może osiągnąć swój cel jedynie tylko

wtedy, jeżeli obydwie strony jednakowo rozumieją jego znaczenie i treść, ponieważ, opierając się na poszczególnych wyrażeniach i słowach, można z równym powodzeniem wyprawać zupełnie odmiennie wnioski co do poszczególnych postanowień, jeżeli się nie będzie miało na widoku jego idei przewodnich. Wobec tego należy się obawiać, iż jak tylko dojdzie do zastosowania układu, to wyjdą na jaw znaczne różnice zdań. Wobec tego chwila podpisania układu, po którym spodziewano się uścisnienia wszelkich dalszych nieporozumień, może stać się początkiem bardziej ostrych konfliktów. Dlatego też rząd Cesarzowski, odrzucając ostatnie propozycje chińskie co do poszczególnych zmian redakcyjnych, zmuszony jest ze szczerem ubolewaniem uznać, iż rokowania nie doprowadziły do pożądanego rezultatu i przywraca sobie swobodę działania w danej kwestyi.

Jednak rząd jak najkategoryczniej potwierdza, iż w zasadzie wcale nie rzeka się myśli o potrzebie przyjaźnego uregulowania kwestyi spornej i gotów jest niezwłocznie wznowić rokowania, jeżeli się tylko upewni, że poglądy Rosji i Chin na sposoby rozstrzygnięcia kwestyi mongolskiej w swych głównych zarysach są zgodne, dając nadzieję na możliwość praktycznego rozgraniczenia ich wspólnych interesów na tym gruncie. W tym celu, z daniem rządu Cesarzkiego, najbardziej wskazana byłaby wymiana oświadczeń wzajemnych, ustalających wspólne stanowisko obu państw wobec tej kwestyi. Główna treść tych oświadczeń sprowadzałaby się do poniższego. Chiny uznają autonomię Mongolii (z wyjątkiem miejscowości wchodzących w skład Mongolii wewnętrznej) oraz prawa, wypływające z takiej dla pomniejszonego kraju. Rosja uznaje protektorat Chin nad Mongolią i związane z tem prawa.

Chiny wyrażają gotowość przyjęcia usług Rosji w celu ustalenia swego stosunku do rządu mongolskiego, przyczem za podstawę przyjęte zostaną zasady, wyrażone w układzie rosyjsko-mongolskim i w protokole z dn. 21 października 1912 r. Kwestye dotyczące interesów Rosji i Chin w Mongolii i spowodowane nowym stanem rzeczy w tym kraju, stana się następnie przedmiotem rozważania obu rządów.

W końcu rząd Cesarzowski uważa za obowiązek wskazać, że przed zawarciem jakiegokolwiek układu z Chinami będzie się kierował w całości w swych stosunkach z Mongolią, jak to miało miejsce dotychczas, tymi układami, które zostały z nią zawarte, oraz wyływającymi z tych układów zasadami.

Table with exchange rates for various currencies and goods, including gold, silver, and various types of flour and oil.

Z ostatniej chwili.

Druga wojna na Bałkanach.

Pomyślny zwrot dla Bułgarii. Wiedeń (Wl.). Krząta pogłoski o pomyślnym dla bułgarów zwrocie na placu boju. Oczekiwana jest wielka bitwa.

Sofia (Wl.). Ogłoszono że wojska bułgarskie odparły pod Bazilewem gwałtowny atak serbów. Bułgarzy wzięli do niewoli 1,200 serbów.

Akcya rumuńska. Wiedeń (Wl.). Przerwany marsz rumunów dziś zostanie wznowiony.

Wiedeń (Wl.). Rumuni zajęli terytorium bułgarskie od Tutrakanu do Balczyka, nie napotkawszy oporu ze strony bułgarów.

Taktyka bułgarów. Sofia (Wl.). W razie dalszego posuwania się rumunów, bułgarzy ograniczą się do akcji obronnej.

Akcya turków. Konstantynopol (AP). Urzędownie donoszą, iż kawaleria turecka zajęła Czorlu i Rodosto, nie napotkawszy oporu bułgarów. Przepuszczali turycy w nocy przekroczyć linię Enos—Midya.

Pogłoska. Wiedeń (AP). „Corr. Bureau“ donosi, że pułkownik austriacki sztabu generalnego Götlicher, szef sztabu partii wojennego Pola, według informacji „Militärische Rundschau“ został mianowany członkiem międzynarodowej komisji do spraw granic Albanii. Odpada więc pogłoska, jakoby pułkownik Götlicher miał być organizatorem przyszłej armii albańskiej.

Autonomia Macedonii. Wiedeń (Wl.). Gdyby Serbia i Grecja stawiły Bułgarii ciężkie warunki, wysunięty

zostanie na plan pierwszy projekt autonomii Macedonii.

Stanowisko trójporozumienie. Sofia (Wl.). Panuje przekonanie wśród bułgarów, że trójporozumienie nie ma wielkiej ochoty do podjęcia akcji pośredniczącej.

Okrucieństwa bułgarów. Londyn (Wl.). W telegramie do „Evening News“ król Ferdynand tłumaczy, iż przyczyna okrucieństw w Macedonii są grecy.

Petersburg (Wl.). Poselstwo serbskie donosi, że konesulowie francuski i rosyjski odwiedzili szpital wojskowy w Uckubie i stwierdzili ślady bezprzekładnych okrucieństw bułgarów.

Pochód greków. Sofia (Wl.). Grecy w swoim pochodzie starają się zająć jaknajwięcej ziemi bułgarskiej.

Choreba króla Piotra. Budapeszt (Wl.). Donoszą, że król serbski ciężko zaniemógł.

Układy pokojowe. Wiedeń (Wl.). Otrzymał wiadomość, że Bułgaria odstępuje Serbii i Grecji zachodnie terytorium w dolinie Wardaru i Strumy. Rumunia żąda, aby w układach pokojowych brała udział narówni z Serbią i Grecją.

Rozejm. Wiedeń (Wl.). Rozejm pomiędzy Bułgarią, Grecją i Serbią zawarty zostanie w najbliższym czasie.

Stanowisko państw walczących. Petersburg (Wl.). „Bierzewja Wied.“ piszą, że na onegdajszym posiedzeniu rady ministrów omawiano kwestye bałkańską. Serbowie i grecy przyjmują pośrednictwo Rosji, żądają tylko gwarancji, że Bułgaria nie wykorzysta zawieszenia broni w celu wzmocnienia armii.

Zajęcie Dramy. Ateny (AP). Po zacieklej walce grecy zajęli Dramę.

Głosy prasy wiedeńskiej. Wiedeń (AP). Gazety półurzędowe, które nie sympatyzowały dotąd sądowi rozjemczemu Rosji i widocznie przekładają konferencje przedstawicieli wielkich mocarstw pod warunkiem uwzględnienia życzeń austriackich, przystają na dowolny sposób porozumienia pomiędzy państwami bałkańskimi, obstawiając jedynie przy prawie rewizji podobnego układu.

W tym sensie wypowiada się „Neues W. Tagblatt“, lecz „Neue Fr. Pr.“ woli bezpośrednio porozumienie Austrii z Rosją, bez czego Austrii, po opanowaniu doświadczeniu konferencji londyńskiej, będzie się strzedz zasiadania za stołem zielonym, wraz z innymi mocarstwami.

Głosy prasy greckiej. Ateny (AP). Według informacji gazety „Estia“, sprzymierzeńcy nie zgodzą się na przer-

wanie wojny i żądają niezwłocznego podpisania pokoju na placu boju po przyjęciu przez Bułgarię postawionych jej żądań. Zadośćuczynienie prośbie bułgarów co do pośrednictwa mocarstw uznane zostało za niemożliwe. „Zanijeta“ oznajmia: „Jeżeli rokowania się przeciągną, to warunki pokoju pozostaną te same, ponieważ sprzymierzeńcy zdecydowali się w razie konieczności dojść do murów Sofii“.

Głosy prasy serbskiej. Bałogród (AP). Urzędowa „Samcuprawa“ pisze, iż nie można bronić zasady, według której każde państwo zachowuje swe zdobyte wojenne. W wojsku z Bułgarią Serbia broni zasady równowagi na Bałkanach. I chociaż Serbia zwyciężyła, nie naruzy ona tej zasady. Będzie to nową zasługą jej dyplomacji.

Rewizja fortec. Kraków (Wl.). Arcyksiążę Leopold Salwator dokonał rewizji wszystkich fortyfikacji naokół Krakowa.

Sprawy galicyjskie. Lwów (Wl.). Posłowie centrum i autonomiści postanowili żądać w sprawie reformy wyborczej przyznania rusinom w każdej kurii aluszej liczby mandatów bez pokryzdzienia polaków; proporcjonalności wyborów z kurii miejskiej i proporcjonalnego wyboru członków wydziału krajowego, zapewniającego rusinom w wydziale dwa mandaty.

Nowy ambasador. Wiedeń (Wl.). Ambasadorem rosyjskim w Wiedniu ma być mianowany Szekelo, dotychczasowy poseł rosyjski w Bukareszcie.

Uroczystość na Jasnej Górze. Częstochowa (Wl.). Dnia ks. biskup Zdzisławowski dokona uroczystego poświęcenia macicy Męki Pańskiej nazwanej wawłów jasnoogóskich. Stacje są wykonane w grupach przez Piusa Welońskiego.

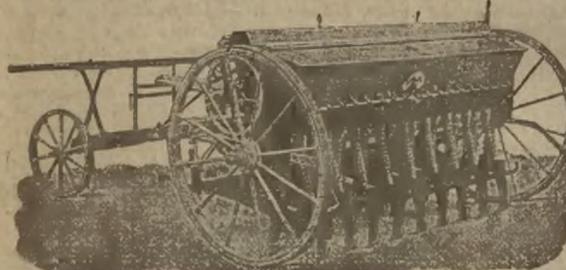
Echa wojny. Petersburg (Wl.). Bank państwowy, który postanowił przyznać bankom prywatnym zwiększone kredyty, wobec komplikacji na Bałkanach uchwalił pozabwić owego kredytu Wawelberga, z powodu prowadzonej przezń gry żniżkowej w ostatnich czasach.

Prześlwko żydom. Petersburg (Wl.). Minister Maklakow podjął w radzie ministrów kwestye usunięcia żydów z zarządów towarzystw akcyjnych, pomimo, iż niedawno komisya specjalna wypowiedziała się przeciwko temu, uważając, iż będzie to miało szkodliwy wpływ na przemysł.

Ruch strajkowy. Petersburg (Wl.). Zastrajkowali robotnicy wielu fabryk, protestując w ten sposób przeciw represjom, stosowanym względem prasy robotniczej.

Przy siewie jesiennym należy unikać 3-ch omyłek:

- 1) Siał bez nawozów sztucznych. 2) Rozrzucać drogie pokarmy sztucz. 3) wysiewać nasiona na rzęd. nawozie za gęsto, więcej 5-6 pud. na dzies.



Zapraszamy pp. rolników do odwiedzenia naszego pawilonu na wystawie w Kijowie ażeby przekonać się przez rozpatrzenie tysięcy cyfr, fotografii pól i szarych roślin, wyjmowanych w różnych porach doby, tacy, jak ogromnie wpływa na rozwój roślin i urodzaj

Prawidłowe rzędowe unaważanie

- 1) Powiększa plony o 20-50% i więcej. 2) Daje lepszy gatunek wszelkich produktów. 3) Zapobiega częstemu wyleganiu zbóż. 4) Podnosi czysty dochód z dziesięciny o 15-25 rubli.

Dalej polecamy do szczegółowego obejrzenia w pawilonie wystawowym

Młocarnie Królewsko - Węgierskiej Rządowej fabryki

Żelaznej konstrukcji — z podczopkami na kółkach.

Najtańsza, idealna młocna bez strat ziarna, wytrzymałość, (większa bezpieczeństwo od ognia, najmniejsza coroczne koszty remontu—oto są zalety tych maszyn, dowiedzione za 20 lat pracy w Państwie i 35 lat w Zachodniej Europie.

Oprócz zwyczajnych lokomobili wystawiamy najnowszą Lokomobile gazogeneratorką Król. Węgierskiej Rządowej fabryki osiągającą rekord w oszczędności opalu. Przykład: Maszyna 20 eff. kt. koni (do 8-10 silnej młocarni) zużywa w ciągu 12 godz. 7 pud. antracytu lub węgla drzewnego, co stanowi koszt rb. 1,50 za 12 godzin albo za dobę 24 godzin 3 rub

Szczegóły, cenniki, świadectwa, informacje na zapytanie.

KIJOWSKIE FABRYKI SIEWNIKÓW Towarz. Akcyj.

Vielverth i Dedina W KIJOWIE.

NAŁĘCZÓW

Kanalizacja, wodociągi oświetlenie elektryczne, Położenie zdrowe i malownicze. Kąpiele żelaziste i barowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne. Najnowsze urządzenia techniczne i elektryczne. Hydroterapia. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon letni od 1-go czerwca. Lekarz ordynujący: dyr. Dr. M. Głiński, dr. J. Koelichen, dr. Winiarski, dr. Dobrucki, dr. Karwacki i dr. Kosmowski.

Prospekty na żądanie gratis.

Bruxela 1910. Nagród Pierwsze Verviers 1912. Słotki i lokomobile spalinowe „COMPACT“ zakłady MOES'A w Warem w Belgii. Wolnobieżne, wyregulowane do elektryczności, na 6-12 km. Prędkość 2000 w ukoło. W lokomobilih słotki są szczerline ramki. Gwarantujemy dwuletnia. Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie, Litwę i Rusi Koneczny i Podgórski inżynierowie

Warszawa, Żórawina 24. tel. 215-23, telegr. Konep-Warszawa. Na żądanie cenniki i kosztorysy bezpłatnie.

Żądać wszędzie! PLASTER. Najlepszy środek do wygubienia odcisków

SALVATOR

Białocerkiewskie Rolniczo - Przemysłowe T-wo

dotarcza na cenach najniższych: MASZYNY ŻNIWNE MAC-CORMICKA i MASSEY HARRISA. SZPAGAT do wiatraków — oryginalny „STANDARD“. Wszelkie narzędzia i maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i t. d. Przyjm. się zamówienia na oryginalną BANATKĘ i żyto PETKUSKIE

WYWSZEJ ARYSTOKRACJI

POLECAM ULUBIONE 50% MYDŁO GLICERYNOWE

FABRYKI CHEMICZNEJ MAGISTRA FARMACJI ALBERTA-ZEJDŁA

MYDŁO TO JEST BEZ KONKURENCJI POD WZGLĘDEM DELIKATNOŚCI ORAZ ZNAKOWOŚCI OZNAKOWANIA NA STORZE KTÓRA STAJE SIĘ SUBTELNIE-BIAŁA. KAWALEK 40 K. TUZIN 4 RB. PROSZĘ ŻAĆ W APTEKACH I APTECZNIACH KIJOW, DOROHOCZYCKA 65.

WORKI

nowe i używane do zboża, nasion, kartofli krocchmalu i t. p.

OPONY, (BREZENTY) i PLONY

nieprzemakalne poleca najtaniej Fabryka na wozy

A. MALANOWSKI

Warszawa, Nowy-Swiat № 53 (róg Wareckiej), tel. № 153 49.

Polska Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie.

Staraniem Tow. Polskiej Szkoły Nauk Politycznych i przy poparciu Sejmu Krajowego i Rządu rozpoczyna w jesieni 1913 r. swój trzeci rok istnienia kurs nauk dwuletni. Zapis 15-30 października, opłata 200 koron (80 rubli) rocznie. Kwalifikacje dla kobiet i mężczyzn. Świadectwa ukończenia Szkoły średniej. Blisze objaśnienia i program studiów przesyła na żądanie Dyrekcja (Kraków, Studencka 8, D-r Michał Rostkowski prof. Uniw. Jag.).

Skrypcy stare do sprzedania. Kreszczatyk 11, magazyn Rik. 10113

20 mlecznych krów Simmenthaler, razena lub pojedynczo, zaraz do sprzedania, p. Mohylów-Podolski majątek Slady, W-go D. Moraczyskiego. 10008

Intelig. polek znający buchalt. posz. posady pom. buch. rachalstwa, rachunk. pom. w majątku. Kijów, Kryłowska Lechnia Zawia-dawcy dia A. S. 10073.

Biuro pracy. R. Kat Tow. Dobr. Troicki zaulek № 6 tel. 1788 Reklamend. nauczytelki, bi. wy. oficyal, rzemieśl. i wszelka służba domowa. Wapół mieszkanie dla szukających pracy niedoch. katolicek p. a. Schranstko św. Jadwigi. Treicki zaulek 8 m. 9

Kreszczatyk 43

wprost Fundulejowskiej obok magaz. Idriska bel étage.

Rzadka okazja Sprzedaż czasowa

W cenach bardzo niskich rozmaite starożytne używane i nowe w rozmaitych stylach meble, lustra, obrazy i sztychy znanych starożytnych i współczesnych zagranicznych i rosyjskich artystów, bronz, porcelana, kryształ, zegarki, dywany, portyery, wazy, pazy słuckie, ludowe starożytności i wiele innych starożytnych, nowych rzeczy i zwykłych dia kolekcji lub umebłowania mieszkań meble mabonione, z kreskiej brzozy, palisandru orzechowe, hebanowe i in. w XV, XVI directorie, baroque, rococo, danzig, i inne. Kompletnie umebłowania, naczynia i inne rzeczy niezbędne w gospodarstwie można nabyć po cenach bardzo niskich.

Uprasza się zwrócić uwagę na dokładny adres i obejrzeć. Nabywanie rzeczy nie jest obowiązkowe.

Kreszczatyk 43, wprost Fundulejowskiej obok magaz. Idriska.

Kupione rzeczy można zostawić na przechowanie bezpłatnie do lesieni.

Szmuklerska

pracownia W. Pomorskiej w Warszawie, Marszałkowska 127 m 15, poleca swe wyroby. 10012

1200 wynalazków

(do obmyślenia) z wyznaczonymi premiami. Wysyła za 1,50 rub. pomoc. międzynar. biur patentowych. Kazimierz Grandenberg, Warszawa, Piękna 34. Wynala ki finansuje i patentuje gwarancyjnie. 9357

Dnia 5-go lipca

o godz. 12 w pol. odbędzie się z publicznej licytacji sprze-nej wali i biskop-nej 16w. W-Wasykowska № 21

Obok wystawy wypadkowe jest do ocnajęcia mieszcz. 5 pokoi ze wszyt. wygod. Wielka-Wasyk 72 m. 6. 10128

Do sprzedania mało używane rezerwary żelazne obejrzyć można: Włod. Żybedzka 10 lub M.-Blagowieszcz. 37 m. 17.

A A A A. Nauczycielka wyższe wykaztlenie, wybor ny francuski, matematyka, muzyka, świadectwa i opinie sprawdzone „Promi“ Warszawa, Marszałkowska 119, tel. 181-90. 10099

Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski“ przyjmuje Księgarnia i Czytelnia A. Zwierowicza

Jekaterinińska 3